



Historia

Już w 1938 roku rozpoczęto w firmie Rheinmetall-Borsig prace nad nową armatą przeciwpancerną kalibru 75 mm. Początkowo miała to być konstrukcja oparta o armatę przeciwpancerną PaK 38 50 mm, jednakże wiele rozwiązań technologicznych z tej konstrukcji nie nadawało się do jej większej kuzynki. Wehrmacht nie odczuwał potrzeby posiadania armaty 75 mm, dlatego też prace posuwały się wolno. Dopiero doświadczenia z Francji (Somua S-35, Char B1 Bis), a następnie, w większym stopniu, z Rosji (T-34, KW) spowodowały przyśpieszenie prac nad nową armatą. W grudniu 1941 roku gotowe były pierwsze dobre prototypy, a w styczniu 1942 roku pierwsze 15 dział wysłano na front. Do końca wojny wyprodukowano 23303 armaty tego typu. Średnia miesięczna produkcja wahała się w zależności od okresu i intensywności alianckich bombardowań. Najlepszy wynik osiągnięto w październiku 1943 – 1050.

Armata PaK 40 L/46 miała teoretyczną szybkostrzelność 14 strzałów na minutę. Posiadała koła z lanej gumy umożliwiające holowanie z prędkością 40 km/h. Część z nich była szprychowa, a część z litą płytą. Pełna załoga liczyła 8 ludzi. Armata miała szeroką osłonę z blach

pancernych. Do końca wojny jej przebijałość wystarczała do walki z każdym alianckim czołgiem. Używano amunicji PzGr 39 (przebijałość 116 mm z odległości 1000 m), PzGr 40 (przebijałość 130 mm z odległości 1000 m) oraz odłamkowej Sprenggranate.

Działa tego typu były na wyposażeniu dywizjonów niszczycieli czołgów dywizji piechoty, grenadierów pancernych i innych jednostek oraz w mniejszym stopniu samodzielnych dywizjonów niszczycieli czołgów. PaK 40 był podstawową bronią przeciwpancerną niemieckiej piechoty. Działa te ponosiły też duże straty. Przykładowo do 1 marca 1944 roku utracono 17596 tych armat, na froncie pozostawało ich wtedy 5228. Armaty PaK 40 były wykorzystywane na wszystkich frontach gdzie walczyli żołnierze niemieccy, począwszy od 1942 roku.

Ciekawostką jest, iż opisywana armata była także masowo stosowana do uzbrojenia różnych dział samobieżnych – Marder II (576, na podwoziu Panzer II), Marder III (1756, na podwoziu Panzer 38t), transporter SdKfz 251/22 (302), samochód pancerny SdKfz 234/4 (89), ciągnik RSO (60). Dodatkowo używano też podwozi zdobycznych pojazdów – ciągników Lorraine LS SdKfz 135/1 (Marder I), czołgów Hotchkiss H39 i FCM, czy też czołgów Somua.

Zawartość pudełka

Pudełko mniejszego rozmiaru niż w zwykłych zestawach pojazdów Italeri – typowe dla ich zestawów figurek, bocznie otwierane. Niebieskie akcenty z obwódką w kolorze piaskowym i znaczkiem „World War Two” oraz informacją „Alzo Zero Wargames Aproved”. Na przodzie dynamiczna ilustracja przedstawiająca szturm radzieckich czołgów na niemieckie okopy, która może być pomocna przy malowaniu. Na spodniej części pudełka zamieszczono prostą ilustrację montażu, adekwatną do poziomu trudności montażu, oraz przykładową instrukcję malowania załogi, skrzynki amunicyjnej, jak i samego działa.

Zawartość pudełka stanowią tylko 2 identyczne wypraski w kolorze piaskowym z tworzywa zwyczajnie stosowanego do produkcji figurek przez Italeri – tzw. „najtwardsze z miękkich”. Dzięki temu drobne elementy nie wyginają się jak np. figurki firmy Revell. Jediną wadą jest problem klejenia takiego tworzywa – kleje cyjanoakrylowe dają radę, ale zwykłe modelarskie nie. Szczęśliwie armatę można zbudować z minimalnym użyciem kleju. Zestaw pozwala na zbudowanie 2 dział przeciwpancernych Pak 40 75 mm wraz z sześciuosobową załogą na każde działo oraz ze skrzynką amunicyjną.

Jakość

Jest to całkiem nowy projekt Italeri, dobrej jakości. Widoczne minimalne ślady w miejscach łączenia form. Charakter tworzywa (jego względna elastyczność w porównaniu do zwykłego tworzywa) powoduje drobne trudności w obróbce – należy uważać, aby nie obciąć za dużo. Pilnik daje radę. Tworzywo ma zwyczaj pozostawać na modelu w formie włókienek, jeśli nie obetnie się go porządnie. Staje się to problematyczne głównie przy rozwiercaniu lufy – końcówka jest lita i wymaga wiercenia. Jest to jedna z niewielu wad tego zestawu. Działo jest uproszczone ze względu na potrzeby wargamingowe. Osłona jest oczywiście grubsza niż wymaga tego skala. Jakość obsługi – doskonała. Oprócz zwykłych śladów łączenia form nie ma żadnych nadlewek itp. Detale są bardzo wyraźne.

Zgodność historyczna

Należy zacząć od analizy umundurowania obsługi. Mamy tutaj do czynienia z szerokim spektrum strojów – 2 ludzi w długich płaszczach (z czego jeden w czapce, a drugi w hełmie) i 4 w strojach maskujących (1 w czapce i 3 w hełmie). Jak widać, część z nich ma typowe dla wcześniejszego okresu długie buty (oficerki), a reszta zwykłe trzewiki z owijaczami, wprowadzone później. Biorąc pod uwagę umundurowanie, załoga jest zgodna historycznie w okresie 1943-45.

Samo działo w czasie produkcji w zasadzie nie ulegało zmianom, tak więc okres jego użycia to lata 1942-45. Jedyne co można zarzucić modelowi, to złe umiejscowienie kół – przesunięte zbyt do tyłu. Wymiary prawie dokładnie w skali 1/72.

Montaż

Budowa tego modelu jest bardzo prosta i składa się praktycznie z kilku ruchów. Użyć należy kleju cyjanoakrylowego, w małej ilości gdyż nie wszędzie należy go użyć. Szpachli używać nie trzeba. Jedyne problematyczny moment to gdy musimy dokleić dolną osłonę do podstawy działa – z powodu śladów łączenia form na bolcach w podstawie musimy je odpowiednio spiłować. Jednakże przez to mogą być za duże, aby dopasować w odpowiednie otwory po wewnętrznej stronie osłony.

W prezencie otrzymujemy skrzynkę amunicyjną z 3 pociskami, która montażu nie wymaga. To samo tyczy się obsługi.

Wargaming

Ze względu na powszechne użycie na froncie, także w wargamingu działo to jest podstawą obrony każdego gracza dowodzącego niemiecką armią na miniaturowym polu bitwy z okresu

Wpisany przez Przymos19

piątek, 29 kwietnia 2011 06:56 - Poprawiony sobota, 07 maja 2011 14:14

1942-45. W systemie OWW2 charakteryzuje się dobrym stosunkiem cena/jakość, podobnie jak i w innych systemach. Zestaw stworzony specjalnie na potrzeby wargamingu. Budowa działa jest nieskomplikowana, składa się raptem z 8 części, które można złożyć nawet bez użycia kleju. Tworzywo, wykorzystywane przez Italeri głównie do figurek, powoduje iż nie ma obaw o ułamanie się części w czasie transportu – jest na tyle elastyczne. Ale nie jest znowu na tyle miękkie, aby wyginać się samo z siebie. Obsługa złożona z 6 osób – nie trzeba uzupełniać działa o dodatkowe figurki. Co więcej, nadaje się ona do wykorzystania do dział niemieckich innych producentów, pozbawionych obsługi. I najważniejsza sprawa – w pudełku za normalną cenę otrzymujemy 2 działa wraz z pełną obsługą.

Podsumowanie

Jest to bardzo prosty w budowie i malowaniu model. Stworzony z myślą o wargamingu. Jakość wystarczająca jak na wargaming, a nawet trochę przewyższająca te potrzeby. Figurki są prawdziwą zaletą zestawu. Doskonały stosunek ceny do jakości oraz fakt, iż w zestawie mamy 2 komplety dział z załogą pozwala na rekomendację z czystym sumieniem dla każdego, zwłaszcza początkującego bądź mającego mało czasu gracza lub modelarza.

Autor: *Przymos19*

Opublikowano 29.04.2011 r.